

Sygn. akt I ACa 62/19

Sygn. akt I ACz 93/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak (spr.)
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Robert Jurga
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paulina Klaja

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 26 października 2018 r. sygn. akt I C 1371/16

oraz zażalenia powódki na postanowienie tegoż Sądu z dnia 8 listopada 2018 r.

1. **oddala apelację;**

2. **oddala zażalenie;**

3. **zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1.800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.**

SSA Zbigniew Ducki SSA Teresa Rak SSA Robert Jurga

Sygn. akt I ACa 62/19

I ACz 93/19

UZASADNIENIE

Powódka D. P. w ostatecznie określonym żądaniu pozwu wniosła o zasądzenie od (...) SA w W. kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.04.2016 do dnia zapłaty, kwoty 100.000 zł odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci ojca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.04.2016 roku do dnia zapłaty kwoty 600 zł miesięcznej renty uzupełniającej płatnej do dnia 20-tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia 1.12.2015 do 31.12.2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1.01.2016 roku do dnia zapłaty do czasu ukończenia przez powódkę nauki, nie dalej niż do ukończenia przez nią 26-roku życia oraz kwoty 20.600 zł bez odsetek tytułem zwrotu kosztów nagrobka wykonanego dla zmarłego, a także zasądzenia kosztów procesu.

Na uzasadnienie podała, że w dniu 1 grudnia 2015 r. w wyniku potrącenia na przejściu dla pieszych zmarł jej ojciec B. P. (1). Sprawca zdarzenia Z. N. został przez sąd uznany winnym spowodowania wypadku w dniu 1.12.2015 roku. Powódka w chwili śmierci ojca uczyła się w liceum ogólnokształcącym, była na utrzymaniu rodziców, ojciec utrzymywał z nią serdeczny kontakt i pokrywał koszty jej utrzymania. Po śmierci ojca sytuacja materialna i psychiczna powódki pogorszyła się. Powódka przeżywała nagłą śmierć ojca, podkreślała poczucie krzywdy. Za wypadek odpowiedzialny jest tylko jego sprawca, jej ojciec do wypadku się nie przyczynił. Ojca bardzo jej brakuje. Ubezpieczyciel wypłacił jej minimalną kwotę 4.000 zł zadośćuczynienia. Podniosła powódka, że ojciec planował przenieść się do K. i wykupić dla niej mieszkanie. Chciał ją wspierać w okresie dorosłości, podczas studiów ratownictwa medycznego w K.. Śmierć ojca była dla niej traumą. Nie radziła sobie z utratą ojca, opuściła się w nauce. Podała, że przed śmiercią ojciec pracował jako ochroniarz w 6 firmach ochroniarskich w ramach umów zlecenia. Dorabiał na czarno. Jego zarobki wahały się od 3.000 zł do 5.000 zł miesięcznie. Planował podjęcie zawodu fizjoterapeuty w K. i otworzenie własnego gabinetu fizjoterapeutycznego.

Strona pozwana (...) SA w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów. Przyznała przyznanie powódce pierwotnie kwoty 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a następnie zwiększono sumę do 30.000 zł. Kwota obniżona została jednak o 30%, bowiem ubezpieczyciel uznał, że w takim stopniu zmarły przyczynił się do szkody. Wypłacił powódce 17.000 zł, ale powódka te kwotę zwróciła, uznając ją za zbyt niską. Stwierdził nadto ubezpieczyciel, że nie kwestionuje zasadności roszczenia przysługującego powódce na podstawie art. 446 § 4 k.c., ale nie zgadza się z kwotą dochodzoną z tego tytułu, która jest rażąco wygórowana w stosunku do krzywdy powódki. Zwróciła strona pozwana uwagę, że charakter więzi łączących powódkę ze zmarłym był typowy dla relacji ojciec – dorosła córka żyjąca w oddaleniu i nie prowadząca z nim wspólnego gospodarstwa domowego. B. P. (1) po rozwodzie z matką powódki A. P., zamieszkał w W.. Powódka z matką zaś zamieszkiwała i nadal zamieszkuje w W. (gm. (...)), a więc w odległości ok. 400 km od ostatniego miejsca zamieszkania zmarłego. Kontakty powódki z ojcem ograniczały się zatem do okazjonalnych spotkań rodzinnych w święta, czy podczas wakacji oraz do rozmów telefonicznych. Takie oddalenie niewątpliwie spowodowało osłabienie więzi emocjonalnej.

Za nieuzasadnione uznał też pozwany ubezpieczyciel roszczenie o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. Powódka nie przedstawiła żadnych dowodów na poparcie twierdzeń o doznaniu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci ojca. Powódka nie wykazała jakiego rodzaju szkody majątkowej (inne niż uwzględniane przy rozpatrywaniu roszczenia o rentę) poniosła w związku ze śmiercią ojca, co w konsekwencji doprowadziło do pogorszenia się jej sytuacji życiowej.

Jako niezasadne ocenił też ubezpieczyciel żądanie przyznania powódce renty. Nie udokumentowała gdzie zmarły pracował, jakie wynagrodzenie osiągał, jakie miał perspektywy rozwoju zawodowego. Zwrócił uwagę, że powódka otrzymała rentę rodzinną z ZUS w kwocie 759,13 zł (netto) miesięcznie, która należy wziąć pod uwagę oceniając żądanie zasądzenia renty, a która to renta zdaniem pozwanego całkowicie rekompensuje szkodę.

Wyrokiem z dnia 26 października 2018 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 131.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 114.000 zł. od dnia 3 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Przyznał wynagrodzenie w kwocie 2.952 zł ustanowionemu dla powódki pełnomocnikowi z urzędu i nakazał wypłacić je tymczasowo ze środków skarbu Państwa, nakazał ściągnąć od powódki z zasądzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 2.952

zł tytułem części kosztów postępowania oraz nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 7.139 zł tytułem kosztów postępowania.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 1 grudnia 2015 roku w W. kierujący samochodem osobowym marki(...) Z. N. na ul. (...) w W. nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu B. P. (1), który przechodził przez przejście dla pieszych, doprowadzając do jego potrącenia-uderzenia w lewy bok ciała. W chwili potrącenia pieszego samochód (...) kierowany przez Z. N. poruszał się z prędkością ok. 61 km/h i była to prędkość większa od dozwolonej administracyjnie 50 km/h. Bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie kierowcy samochodu, który zbliżając się do przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności, nie zwolnił, ponadto poruszał się z prędkością większą niż administracyjnie dopuszczalna w tym miejscu. Omijał samochód, który jechał w tym samym kierunku, a zatrzymał się przed przejściem w celu ustąpienia pierwszeństwa pieszemu. Brak podstaw do przyjęcia, że pieszy przyczynił się swoim zachowaniem do zaistnienia wypadku. W wyniku potrącenia B. P. (1) doznał obrażeń ciała i zmarł w dniu 1 grudnia 2015 r. w szpitalu (...). Przyczyną zgonu były masywne obrażenia wielonarządowe w obrębie wszystkich jam ciała. W chwili wypadku zarówno kierowca jak i pieszy byli trzeźwi.

Przeciwko Z. N. toczyło się postępowanie karne, został oskarżony o to, że w dniu 01 grudnia 2015 r. w W. kierując samochodem osobowym zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych naruszył zasady w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności, przekroczył obowiązującą dopuszczalną prędkość administracyjną, omijając samochody stojące przed przejściem dla pieszych, nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu B. P. (1), doprowadzając nieumyślnie do jego potrącenia, w wyniku czego B. P. (1) zmarł, tj. o czyn z art. 177 par 2 k.k. Sąd Rejonowy dla W. w W. wyrokiem z dnia 03 kwietnia 2017 roku (sygn. akt (...)) uznał Z. N. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego przestępstwo z art. 177 par 2 k.k. i za to na podstawie tego przepisu skazał go i wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby i zobowiązał go do informowania sądu o przebiegu okresu próby. Nadto na podstawie art. 46 par 2 k.k. Sąd zasądził od Z. N. na rzecz oskarżycielki posiłkowej D. P. kwotę 15 000 złotych tytułem nawiązki w związku ze śmiercią osoby najbliższej. Wyrokiem z dnia 1.02.2018 roku do sygn.(...) Sąd Okręgowy w W. zmienił wyrok Sądu Rejonowego, uchylając orzeczenie o zawieszeniu wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, uchylił też orzeczenie dotyczące zasądzenia nawiązki na rzecz A. P. oraz orzeczenie dotyczące czasu trwania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Pojazd sprawcy był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

Ustalił Sąd, że B. P. (1) był ojcem powódki. Z jej matką był rozwiedziony od 2010 r. Władza rodzicielska nad małoletnią wówczas powódką powierzona została matce, a władza ojca ograniczona do prawa interesowania się i decydowania o istotnych sprawach dziecka. Na rzecz powódki od B. P. (1) Sąd zasądził alimenty w kwocie po 600 zł miesięcznie. Mimo wyroku rozwodowego B. P. (1) pozostawał we wspólnym pożyciu ze swoją byłą żoną A. P.. Stosunki małżonków po rozwodzie i przeprowadzeniu kryzysu małżeńskiego ociepliły się.

W dniu wypadku B. P. (1) mieszkał i pracował w W. jako ochroniarz w (...) sp. z o.o. z zarobkiem ewidencjonowanym średniomiesięcznym netto 1.626,08 zł oraz (...) sp. z o.o. z wynagrodzeniem miesięcznym netto 1273,38 zł. Jego dochód netto wg PIT-u z 2014 roku wyniósł 18.606,10 zł. Pracował w godzinach nadliczbowych, pracował do 200 godzin miesięcznie, uzyskiwał nieewidencjonowane wynagrodzenie, łącznie zarabiał do 4000 zł. w W. razem z kolegą wynajmował jednopokojowe mieszkanie, w 2011 r. W. ukończył studia w zakresie medyczno-rehabilitacyjnym (fizjoterapii). Planował, że w 2016 r. przeniesie się do K., aby być bliżej córki. Miał podjąć prace w szpitalu w K. na stanowisku fizjoterapeuty, chciał też otworzyć własną działalność gospodarczą-gabinet fizjoterapeutyczny. Miał pomóc powódce podczas studiów, które ta planowała podjąć w K. na kierunku ratownictwa medycznego. Chciał zakupić w K. kawalerkę i zakup sfinansować z kredytu, nie posiadał oszczędności. Kiedy6 przyjeżdżał do rodzinnej miejscowości mieszkał razem z żoną i córką. Przyjeżdżał najczęściej raz w miesiącu. Święta Bożego Narodzenia w 2015 r. planował spędzić z żoną i córką. Zasądzone wyrokiem alimenty B. P. (1) przekazywał matce powódki. Dawał też

córce kieszonkowe, Opłacił jej kurs prawa jazdy za 1600 zł. Powódka miała pozytywne relacje z ojcem, praktycznie codziennie, kontaktowali się telefonicznie. Spędzali razem święta, wakacje.

Powódka z matką zamieszkiwała w W., matka utrzymywała się z niewielkiej renty. Otrzymywała też dopłaty unijne do gospodarstwa rolnego, które otrzymała od rodziców za opiekę. Dodatkowo uzyskiwała 900 zł diety w związku z pełnieniem funkcji sołtysa i 950 zł miesięcznie jako dietę radnej. Matka powódki pokrywała koszty mediów, które wynosiły około 350 zł miesięcznie. Nie prowadziła gospodarstwa agroturystycznego. B. P. (1) dokładał też do kosztów utrzymania rodziny np. do zakupu węgla, remontów. Płacił za wakacje, opłacał wydatki szkolne córki, zakupywał odzież i obuwie.

Powódka psychicznie źle zniosła śmierć ojca. Stała się apatyczna, wycofana, załęknioma, jej stosunki koleżeńskie uległy pogorszeniu. Przestała jej zależeć na ocenach w szkole. W związku ze śmiercią ojca raz skorzystała z pomocy psychologicznej. Ojciec był dla niej autorytetem. Wspierał ją i doradzał. W chwili śmierci ojca powódka miała 18 lat, była uczennicą klasy trzeciej Zespołu Szkół (...) w G.. W 2017 r. ukończyła technikum, uzyskując kwalifikacje zawodowe w zawodzie technik żywienia i usług gastronomicznych. Nie zdała matury. Po ukończeniu technikum powódka kontynuowała naukę w szkole policealnej w N. o kierunku kosmetycznym. Powódka nie podejmowała i nie podejmuje zatrudnienia. Na dojazdy na studia przeznacza 80 zł miesięcznie. Po śmierci ojca powódce przyznana została renta rodzinna w kwocie 759,13 zł. Rentę tą zwaloryzowano decyzją z dnia 1.03.2017 roku do kwoty 854 zł miesięcznie. Na początku 2016 roku powódka otrzymała od zakładu pracy ojca kwotę 80.000 zł w związku z jego śmiercią w drodze z pracy. Środki te przeznaczyła na zawarcie umowy indywidualnego ubezpieczenia strukturyzowanego na kwotę 50.000 zł. Kwotę 10.000 zł powódka przeznaczyła dla matki, aby ta zawarła umowę ubezpieczenia na przyszłość w (...) przy składce inicjującej 5000 zł i składkach miesięcznych po 100 zł. Jako osobę uposażoną A. P. wskazała powódkę. Od sprawcy wypadku powódka otrzymała 15.000 zł nawiazki.

Ojciec powódki został pochowany na cmentarzu w rodzinnej miejscowości-R. w grobie ziemnym. Po pochówku z inicjatywy powódki i jej matki wykonano na tym grobie piwnicę na jedną trumnę i nagrobek granitowy za 20.600 zł. Pieniądze na nagrobek powódka pożyczyła od rodziny. Strona pozwana przyznała po wódce kwotę 7210 zł za nagrobek. Uznała, że skoro nagrobek jest dwuosobowy, zrefunduje koszty tego nagrobka w połowie. Dodatkowo ubezpieczyciel obniżył to świadczenie o 30% przyczynienia zmarłego do szkody.

Roszczenie z art. 446 § 3 i 4 k.c powódka zgłosiła stronie pozwanej telefonicznie w dniu 29 lutego 2016 r. Pozwana w dniu 12 maja 2016 r. przyjęła odpowiedzialność gwarancyjną za szkodę na osobie powstałą w dniu 1 grudnia 2015 roku i przyznała na rzecz powódki kwotę bezsporną w wysokości 4.000 zł. Poinformowała nadto, że ostateczne stanowisko w sprawie zgłoszonych roszczeń zajmie po pozyskaniu dokumentacji z akt toczącego się postępowania karnego pozwalającej na ustalenie przyczyn i przebiegu wypadku komunikacyjnego z dnia 1 grudnia 2015r.

W dniu 18 sierpnia 2016 r. pozwana przyznała rzecz powódki kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę po śmierci ojca, uwzględniając stopień pokrewieństwa, więź emocjonalną między powódką, a ojcem, rozmiar doznanych przez powódkę cierpień. Strona pozwana uznała jednocześnie, że B. P. (1) przyczynił się do powstania szkody w 30%. Mógł on bowiem zauważyć pojazd. Kwotę 30.000 zł ubezpieczyciel pomniejszył więc o stopień przyczynienia, a następnie o wcześniej wypłacone 4.000 zł i wypłacił powódce 17.000 zł. Powódka uznała, że kwota ta jest nieadekwatna do krzywdy jakiej doznała i nie przyjęła wypłaconej jej kwoty 17.000 zł. Zaproponowała pozwanej zawarcie ugody na kwotę 250.000 zł.

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty i dokumenty z akt (...). Treść dokumentów nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu. Oparł się Sąd także na zeznaniach powódki i świadków. Zeznaniom powódki dał Sąd wiarę częściowo, o tyle o ile korespondują z pozostałym materiałem dowodowym. Mało obiektywnie powódka zeznawała na temat możliwości zarobkowych ojca, całkowicie sprzecznie z dokumentami zalegającymi w aktach sprawy karnej. Wysokość dochodów zmarłego, wg PIT-u za 2014 roku kształtowała się na poziomie 1500 zł. Nawet jeśli zarabiał w nadgodzinach i dorywczo do 4000 zł miesięcznie, nie był w stanie przekazywać powódce 2500 zł na utrzymanie z racji konieczności pokrycia m.in. kosztów własnego utrzymania

w W.. Również zeznania matki powódki Sąd podzielił tylko częściowo. Również w jej przypadku niewiarygodnie przedstawiony został udział zmarłego w kosztach utrzymania powódki na kwotę 2500 zł miesięcznie. Przebieg wypadku Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego W. P. sporządzonej w postępowaniu karnym. Uwzględniała ona wszystkie okoliczności, a w szczególności czy B. P. (1) dopuścił się nieprawidłowości w trakcie przechodzenia przez jezdnię. Biegły podał, że B. P. (1) nie można przypisać żadnego przyczynienia do powstania wypadku. Również Sądy w postępowaniu karnym nie przyjęły przyczynienia się pieszego do wypadku.

W tak ustalonym stanie faktycznym uznał Sąd, że powództwo częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Wskazał Sąd, że podstawą odpowiedzialności stroony pozwanej jest umowa odpowiedzialności cywilnej dotycząca samochodu marki (...) nr rej. (...), prowadzonego przez Z. N., w ramach której ubezpieczyciel przejął odpowiedzialność za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu. Z wyroku Sądu Rejonowego dla W. w W. z dnia 03 kwietnia 2017 roku (sygn. akt (...)) kierujący pojazdem został skazany za doprowadzenie do wypadku, którego skutkiem była śmierć B. P. (1). Wyrok ten w tej części został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego wW.. Wyrok ten na zasadzie art. 11 kpc wiąże sąd w postępowaniu cywilnym.

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c odpowiedzialność ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela jest art. 822 k.c. w związku z art. 34 i 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22.05.2003 roku.

Pozwany ubezpieczyciel niezasadnie podniósł zarzut przyczynienia się poszkodowanego do szkody (art. 362 kc). Sąd nie znalazł żadnych podstaw do przypisania poszkodowanemu przyczynienia się do skutków wypadku. Pieszemu B. P. (1) poruszał się prawidłowo po wyznaczonym przejściu dla pieszych. To kierowca nie ustąpił mu pierwszeństwa, gdy pieszy znajdował się już na pasach w trakcie przechodzenia przez jezdnię. To kierowca zbliżając się do przejścia dla pieszych miał obowiązek zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszememu znajdującemu się na przejściu. Pieszememu nie można zarzucić żadnej nieprawidłowości zachowania.

Odnosząc się do zgłoszonych przez powódkę roszczeń Sąd wskazał, że domagała się m.in. dopłaty do kosztów nagrobka wykonanego dla zmarłego, ponad kwotę 7.210 zł już wypłaconą. Na podstawie art. 446. § 1 k.c jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Obowiązek zwrotu kosztów pogrzebu na podstawie art. 446 § 1 k.c. obejmuje zwrot kosztów bezpośrednio związanych z pogrzebem (jak przewóz zwłok, nabycie trumny, zakup miejsca na cmentarzu i in.), jak również zwrot wydatków, odpowiadających zwyczajom danego środowiska. Do tych wydatków zalicza się koszt postawienia nagrobka. Powódka po pogrzebie ojca postawiła nagrobek. Sąd ustalił, że nagrobek z jedną piwnicą postawiono na grobie ziemnym zmarłego. Tylko nagrobek granitowy obecnie służy kultywacji pamięci zmarłego B. P. (1). W takiej sytuacji uznał Sąd, że koszty pokryte przez powódkę w kwocie 20.600 zł na wykonanie nagrobka należy podzielić na 3. Z tytułu zwrotu kosztów nagrobka powódka mogła się domagać tylko kwoty 6.867 zł. Ubezpieczyciel wypłacił jej do tej pory z tego tytułu 7.210 zł, zatem roszczenie z art. 446 § 1 k.c. było nieuzasadnione.

Zgodnie z art. 446 § 2 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej renty mogą też żądać bliscy zmarłego, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania. By rozstrzygnąć czy żądanie zasądzenia renty jest uzasadnione należy ustalić, w jakim zakresie środki dostarczane przez zmarłego lub jego osobiste starania wyrażone w pieniądzu przyczyniały się do tworzenia tej części dochodów rodziny, która była przeznaczana na pokrycie usprawiedliwionych potrzeb tego członka rodziny, który domaga się jej przyznania. Nie ulega wątpliwości, że powódka należy do najbliższego kręgu rodzinnego, względem niej ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, miał też Sąd na względzie, że obowiązek zabezpieczenia bytu materialnego powódce spoczywał głównie na zmarłym B. P. (1). Dla ustalenia zasadności żądania renty uzupełniającej przez osobę,

względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, istotne znaczenie ma ustalenie proporcji pomiędzy wysokością otrzymywanych przez tą osobę świadczeń z ubezpieczenia społecznego, pomocy społecznej- a zakresem obowiązku alimentacyjnego ciążącego na zmarłym. Z ustaleń wynika, że po śmierci ojca powódka pobiera rentę rodzinną. Do marca 2017 roku była to kwota około 750 zł, a obecnie jest to kwota 850 zł miesięcznie. W ocenie Sądu Okręgowego świadczenia z renty rodzinnej w pełni pokrywają obowiązek alimentacyjny jaki realizował wobec powódki zmarły. Brak było zatem podstaw do uwzględnienia roszczeń powódki w tym zakresie. Zwrócił Sąd uwagę, że zeznając powódka uzasadniała żądanie przyznania jej renty uzupełniającej, nie faktycznie pokrywanymi wydatkami na utrzymanie, które by pokrywał wcześniej zmarły, lecz chęcią podniesienia swojej stopy życiowej. Nie udowodniła jednak, by przed śmiercią ojca jej sytuacja materialna odbiegała od obecnej. Nawet jeśli zmarły faktycznie zarabiał do 4000 zł miesięcznie, to nie był w stanie przekazywać powódce więcej niż 800-850 zł miesięcznie, łącznie z zasądzonymi alimentami. Po śmierci ojca sytuacja materialna powódki nie zmieniła się skoro powódka otrzymuje 850 zł świadczenia z ZUS. W ramach roszczenia o rentę powódka nie może rozliczać obowiązku alimentacyjnego, który częściowo względem niej powinna realizować jej matka. Zwrócił nadto Sąd uwagę, że powódka nie otrzymywałaby więcej od ojca w ramach zaspokajania przez niego części jej potrzeb nawet jeśli zmieniłby pracę i przeprowadził się do K.. Zawód fizjoterapeuty jest bowiem nisko wynagradzany.

Na podstawie art. 446 § 3 k.c. powódka domagała się kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Celem wymienionego przepisu jest umożliwienie naprawienia szkód majątkowych, aczkolwiek niekiedy trudnych do uchwycenia i wymierzenia, w szczególności chodzi o te szkody majątkowe, które nie są uwzględniane przy zasądzeniu renty osobom uprawnionym.). Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia. Określając wysokość należnego powódce odszkodowania Sąd był obowiązany wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znalazła się po śmierci ojca a jej przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. Przyznał Sąd powódce odszkodowanie w kwocie 50.000 zł za znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej. Skutkiem śmierci ojca było pozbawienie powódki możliwości wsparcia finansowego jakie niewątpliwie uzyskiwałyby od niego w okresie dorastania. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że ojciec obiecał powódce wsparcie finansowe na studiach. Mogłaby powódka również uzyskać wsparcie ojca także na innych etapach życia (np. ślub, zakup samochodu). Kwota wsparcia, zdaniem Sądu nie przekroczyłaby kwoty 50.000 zł z racji jego możliwości zarobkowych. Z uzyskiwanych dochodów, przy braku oszczędności zmarły nie byłby w stanie zakupić córce mieszkania. Wskazana kwota odpowiada znacznemu pogorszeniu sytuacji życiowej powódki po śmierci ojca. Przyznanie wyższej kwoty prowadziłoby do wzbogacenia powódki, zaś celem odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. ma być zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, nie może być ono natomiast źródłem wzbogacenia. Z drugiej jednak strony prawidłowa wykładnia określenia "stosownie odszkodowane" w art. 446 § 3 kc powinna uwzględniać wartość ekonomiczną odszkodowania, tj. musi wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno dla uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia. Kwota 50.000 zł będzie stanowić taką odczuwalną wartość. Od kwoty tej Sąd odliczył nawiązkę w kwocie 15.000 zł przyznaną powódce wyrokiem w sprawie karnej na podstawie art. 46 § 2 kk. Art. 46 § 3 kk stanowi, że orzeczenie odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie § 1 albo nawiązki na podstawie § 2 nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu niezaspokojonej części roszczenia w drodze postępowania cywilnego. Na podstawie art. 446 § 3 k.c zasądził Sąd więc kwotę 35.000 zł. Zasądzona nawiązka spełnia zatem tą samą funkcję co roszczenia odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., dlatego Sąd ją odliczył w tym postępowaniu.

Powódka wnosila o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 250.000 zł na podstawie art. 446 § 4 kc. Celem tego zadośćuczynienia jest skompensowanie doznanej krzywdy, złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji. Na rozmiar krzywdy mają wpływ: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne, poczucie osamotnienia i pustki, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez zmarłego, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego. Zwrócił Sąd uwagę, że krzywda powinna być oceniana indywidualnie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Podkreślił też kompensacyjny

charakter zadośćuczynienia tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej. W przypadku ustalania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej należy zwrócić uwagę na konieczność uwzględniania dynamicznego charakteru krzywdy spowodowanej śmiercią takiej osoby, stopnia cierpień psychicznych, ich intensywności oraz długotrwałości.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji w okolicznościach niniejszej sprawy, wbrew temu co twierdzi pozwany, nie można przyjąć, że zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł jest adekwatne do krzywdy poniesionej przez powódkę. Jest to kwota zdecydowanie za niska. W ocenie Sądu powódce z tytułu zadośćuczynienia za krzywdy wywołane śmiercią ojca należy przyznać kwotę 100.000 zł i pomniejszyć ją o wypłacone już i przyjęte przez powódkę zadośćuczynienie w kwocie 4.000 zł. Do zasądzenia pozostało zatem 96.000 zł.

Uznał przy tym Sąd, że wypłacona powódce przez pracodawcę jej ojca kwota 80.000 zł nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia ustalonego przez Sąd. Na zasadność roszczenia o zadośćuczynienie nie wpływa fakt otrzymania świadczenia pieniężnego z ubezpieczenia NNW ani otrzymania pewnych kwot dobrowolnie przekazanych poszkodowanemu przez osoby trzecie (np. pracodawcę, członków rodziny). Kwota należna jako zadośćuczynienie pieniężne oraz suma wypłacona w związku z zajściem tzw. wypadku ubezpieczeniowego mają źródło w innych zdarzeniach (odpowiednio: w czynnie niedozwolonym oraz umowie zawartej samodzielnie przez poszkodowanego albo na jego rzecz przez osobę trzecią. W przypadku zaś kwot przekazanych dobrowolnie również nie można mówić o tożsamości źródła korzyści i uszczerbku. Ponadto gdyby dokonać takiego odliczenia, to oznaczałoby, że np. otrzymanie kwoty przekazanej dobrowolnie prowadziło do zmniejszenia zakresu odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Ponadto obecnie przyjmuje się, że świadczenia z ubezpieczeń osobowych nie mają charakteru odszkodowawczego, przysługują w umówionej kwocie niezależnie od wysokości szkody, a ich celem jest wyłącznie przysporzenie korzyści poszkodowanemu.

Na skutek wypadku powódka utraciła najbliższą osobę – ojca, z którym była silnie związana emocjonalnie, która ją wspierała i na którą mogła liczyć. Straciła wsparcie psychiczne z jego strony, troskę i bezpieczeństwo psychiczne i finansowe, które zmarły jej zapewniał. Niewątpliwie powódka odczuwała ból, miała poczucie krzywdy i niesprawiedliwości. Zadośćuczynienie pieniężne jest tylko pewnym surogatem za krzywdę, której w inny sposób nie da się naprawić. Krzywda ma bowiem wymiar psychiczny i emocjonalny. Śmierć ojca zniweczyła plany wspólnego zamieszkania z nim w K. i podjęcie studiów na wymarzonej drodze. Miała negatywny wpływ na psychikę powódki, która opuściła się w nauce, miała trudności ze zdaniem matury. To wszystko potęguje poczucie cierpienia. Z drugiej jednak strony miał Sąd na względzie okoliczności w jakich powódka z ojcem funkcjonowała, podkreślił, że w dacie śmierci ojca była pełnoletnia, ojciec zamieszkiwał oddzielnie do niej i matki w W., spotykał się z powódką raz-dwa razy w miesiącu, gdy pozwalały mu na to obowiązki zawodowe. Powódka była już u progu dorosłego życia, miała własne plany. Stwierdził Sąd, że chociaż śmierć ojca była traumatyczna, to nie odczuła jej poważnie psychicznie. Nie podejmowała terapii psychologicznej czy leczenia psychiatrycznego i farmakoterapii. Proces żałoby chociaż bolesny uległ zakończeniu, w typowy dla takich zdarzeń sposób. Z tych względów dalsze roszczenie powódki o zasądzenie zadośćuczynienia Sąd oddalił jako nieuzasadnione.

Odsetki od kwoty 114.000 zł Sąd przyznał od dnia 3.04.2017 roku, tj. dnia zapadnięcia wyroku karnego w pierwszej instancji. Z tą bowiem datą przesądzona została odpowiedzialność kierowcy samochodu za skutki wypadku. Zasądzenie odsetek od dnia wyroku stawiałoby ubezpieczyciela w pozycji uprzywilejowanej. Łącznie przyznane zadośćuczynienie i odszkodowanie to kwota 131.000 zł. Ubezpieczyciel jednak decyzją z dnia 18.08.2016 roku wypłacił powódce kwotę 17.000 zł dodatkowego zadośćuczynienia za śmierć ojca, lecz pieniędzy tych powódka nie przyjęła. Co do tej kwoty nie można zatem mówić o opóźnieniu ubezpieczyciela w spełnieniu świadczenia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, mając na uwadze wynik procesu oraz to, że powódka wygrała sprawę w części.

Postanowieniem z dnia 17.10.2018 Sąd cofnął powódce zwolnienie od kosztów sądowych. Na podstawie art. 110 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd cofa zwolnienie od kosztów sądowych, jeżeli okazało się, że

okoliczności, na podstawie których je przyznano, nie istniały lub przestały istnieć. Strona ma wówczas obowiązek uiszczenia wszystkich opłat i zwrotu wydatków. Zwrócił Sąd uwagę, że w uwagi na fakt, iż w chwili zamknięcia rozprawy postanowienie o cofnięciu zwolnienia nie było jeszcze prawomocne, to o tej części kosztów orzeknie po uprawomocnieniu się postanowienia. Nadto postanowieniem z dnia 12.07.2017 r. Sąd cofnął powódce przyznanie pełnomocnika z urzędu. Pełnomocnik adwokat J. G. wniosła o przyznania jej kosztów zastępstwa procesowego oraz złożyła oświadczenie, iż wynagrodzenie za zastępstwo nie zostało zapłacone nawet w części, zażądała wynagrodzenia w wysokości 1/2-1/3 części za wykonane czynności. Pełnomocnikowi przysługiwałoby wynagrodzenie w kwocie 8856 zł. Z uwagi na wniosek pełnomocnika z urzędu o ograniczenie wynagrodzenia do 1/2- lub 1/3, Sąd uwzględniając nakład pracy pełnomocnika przyznał 1/3 wynagrodzenia wynikającego ze stawek minimalnych tj 2400 zł powiększane o VAT tj. 552 zł i nakazał jego wypłatę tymczasowo ze środków SP. Kwotę 2952 zł powódka jest obowiązana zwrócić Skarbowi Państwa na podstawie art. 120 § 2 k.p.c.

Postanowieniem z dnia 8 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 11.380 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Wskazał, że prawomocnym postanowieniem z dnia 17 października 2018 r. cofnął powódce zwolnienie od kosztów sądowych. Powódka jest więc obowiązana uiścić wszystkie przepisane opłaty i zwrócić wydatki. W wyroku z uwagi na nieprawomocność postanowienia o cofnięciu zwolnienia od kosztów Sąd orzekł tylko o części kosztów należnych Skarbowi Państwa od powódki. Wyrokiem nie została objęta opłata sądowa od oddalonej części powództwa, opłatę tę w wysokości 11.380 zł zgodnie z art. 98 kpc powinna pokryć powódka. Na podstawie art. 108¹ kpc Sąd orzekł więc o obowiązku poniesienia tych kosztów.

Apelację od wyroku wywiodła strona pozwana. Zaskarżając wyrok w części tj. w pkt I co do kwoty 65.000 z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 3 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty i w pkt V w zakresie w jakim zmiana wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie spowoduje konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zarzuciła:

a/ naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 231 kpc przez niewszzechstronne rozważenie zebranego materiału dowodowego i jego dowolną ocenę przejawiającą się nieuwzględnieniem okoliczności mających znaczenie dla oceny krzywdy i miarkowania zadośćuczynienia, prowadzących do błędnego ustalenia rozmiaru odniesionej przez powódkę krzywdy wynikiem śmierci ojca, a w konsekwencji rażącego zawyżenia przyznanej powódce kwoty zadośćuczynienia, w sytuacji gdy z zebranego materiału dowodowego wynikało, że:

- powódka w dacie śmierci ojca była już osobą dorosłą i samodzielną, skoncentrowaną na własnych sprawach.
- rodzice powódki na długo przed śmiercią ojca powódki byli po rozwodzie, władza rodzicielska ojca powódki była przy tym ograniczona do prawa interesowania się i decydowania o istotnych sprawach dziecka.
- powódka od lat nie zamieszkiwała wspólnie ze zmarłym ojcem – ojciec powódki mieszkał w W., w odległości około 400 km od miejsca zamieszkania powódki, co w sposób oczywisty przekładało się na ograniczenie kontaktu,
- kontakt powódki z ojcem ograniczony był do rozmów telefonicznych i okazjonalnych odwiedzin przez ojca w miejscu zamieszkania powódki – z żadnego materiału dowodowego nie wynika przy tym, by powódka kiedykolwiek odwiedziła ojca w W.,

Życiowych (niezdana matura to epizod nie związany ze śmiercią ojca – miał miejsce 2 lata po wypadku),

- powódka w żadnym okresie po śmierci ojca nie korzystała z pomocy psychiatrycznej, ani psychologicznej, nie wymagała i nie wymagała takiego leczenia w chwili obecnej, co świadczy o łagodnym przebiegu żałoby
- powódka tytułem śmierci ojca w drodze do pracy otrzymała 80.000 zł odszkodowania od pracodawcy ojca (co początkowo zataiła w procesie, a która to okoliczność winna być przez Sąd wzięta pod uwagę przy miarkowaniu zasadnego zadośćuczynienia – co jednak Sąd pierwszej instancji pominął,

Co winno doprowadzić Sąd do przekonania, że powódce należy się zadośćuczynienie w łącznej wysokości co najwyżej 70.000 zł (do zasądzenia 66.000 zł)

b/ naruszenie prawa materialnego tj. art. 446 § 4 kc poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i9 przyznanie powódce rażąco nadmiernego i nieodpowiedniego zadośćuczynienia w świetle zobiektywizowanych kryteriów oceny krzywdy powódki oraz przy uwzględnieniu otrzymanego przez powódkę świadczenia od pracodawcy jej ojca w kwocie 80.000 zł, podczas gdy przyjęcie prawidłowej wykładni wskazanego przepisu i jego właściwe zastosowanie prowadzi do wniosku, że w okolicznościach niniejszej sprawy powódce należy się zadośćuczynienie w wysokości co najwyżej 70.000 zł, która jawi się jako utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, a także mająca odzwierciedlenie w innych, analogicznych jak niniejsza sprawa,

c/ naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 231 kpc przez niewszechstronne rozważenie zebranego materiału dowodowego i jego dowolną ocenę przejawiającą się nieuwzględnieniem okoliczności mających znaczenie dla oceny sytuacji życiowej powódki, a w konsekwencji błędnego przyznania powódce stosownego odszkodowania od pozwanego w kwocie 35.000 zł, w sytuacji gdy:

- ustalona przez Sąd kwota wsparcia powódki przez ojca – gdyby ten żył dalej nie przekroczyłaby kwoty 50.000 zł ze względu na jego możliwości zarobkowe.

- powódka otrzymała łącznie 95.000 zł tytułem odszkodowania od pracodawcy ojca i nawiązki od sprawcy wypadku

- oba te przysporzenia dalece przenoszą ustalone przez Sąd możliwości wsparcia ojca powódki gdyby ten żył dalej, co stawia powódkę – na datę wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji – w sytuacji osoby materialnie wręcz wzmocnionej, a nie osoby, u której skutek śmierci członka rodziny „nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej”,

- nie można zestawiać sytuacji powódki z sytuacją osoby, która analogicznie straciła rodzica, lecz nie dostała żadnych świadczeń,

d/ naruszenie prawa materialnego tj. art. 446 § 3 kc poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i przyznanie powódce 35.000 zł odszkodowania, podczas gdy przyjęcie prawidłowej wykładni tego przepisu i jego właściwe zastosowanie prowadzi do wniosku, że w okolicznościach niniejszej sprawy u powódki nie doszło do znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej, a nawet jeśli doszło, to uszczerbek ten został z nadatkiem powódce wyrównany przez wypłatę łącznie 95.000 zł tytułem odszkodowania od pracodawcy ojca powódki i nawiązki od sprawcy wypadku.

Wniosła strona pozwana o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa co do dalszej kwoty 65.000 zł wraz z odsetkami oraz stosowne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, a nadto o zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania odwoławczego.

Z kolei powódka wniosła zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 8 listopada 2018 r. kwestionując nakazanie ściągnięcia od powódki kwoty 11.380 zł nieuiszczonych na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych. Wniosła o nieobciążanie jej kosztami ze względów słuszności.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego ubezpieczyciela na uwzględnienie nie zasługuje.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów naruszenia art. 233 kpc, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny poprzedzony oceną dowodów dokonaną wg zasad wynikających z powołanego przepisu może stanowić podstawę do zastosowania prawa materialnego i dokonania oceny prawnej zgłoszonych roszczeń.

Strona pozwana zarzuciła Sądowi, że dokonał dowolnej oceny dowodów, nie rozważył ich wszechstronnie i nie uwzględnił okoliczności mających znaczenie dla oceny krzywdy powódki i oceny jej sytuacji życiowej.

W istocie jednak wszystkie zarzuty zmierzają do zakwestionowania wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia i zakwestionowania również co do zasady przyznania odszkodowania za istotne pogorszenie sytuacji życiowej powódki, które nastąpiło na skutek śmierci jej ojca.

Przepis art. 233 kpc statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, wedle której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają przepisy prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Dlatego też skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane).

Dokonując oceny dowodów zgodnie z regułami zakreślonymi w art. 233 § 1 kpc sąd winien wyprowadzić z zebranego materiału dowodowego logiczne wnioski, musi uwzględnić zasady określone przez prawo procesowe określone w przepisach art. 227 – 234 kpc oraz dominujące poglądy na stosowanie prawa. Dokonując oceny swobodnej sąd wykorzystuje własne przekonania, wiedzę, doświadczenie życiowe, uwzględnia zasady procedury i zasady logiki. Dowody winien sąd oceniać bezstronnie, racjonalnie, wszechstronnie. W odniesieniu do każdego dowodu winien Sąd ocenić jego wiarygodność, odnosząc się także do pozostałego materiału dowodowego. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny w pełni popiera i akceptuje, do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05). Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na tym, iż Sąd z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów przyjął za wiarygodny określony dowód lub też odmówił wiarygodności konkretnemu dowodowi. Strona, która podnosi taki zarzut musi przy tym wykazać, o jaki konkretnie dowód chodzi i na czym polega przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów (wyrok SN z dnia 10 listopada 2005 r., V CK 332/05). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (wyrok SN z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). Strona podnosząca zarzut wadliwej oceny dowodów powinna wykazać, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczone granice swobodnej oceny dowodów, a nadto, iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy. Nie wystarczające jest zaprezentowanie własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Mając na uwadze powyższe uwagi Sąd Apelacyjny stwierdza, że podnoszone przez stronę pozwaną zarzuty naruszenia art. 233 § 1 kpc są nieuzasadnione i nie mogą odnieść zamierzonego skutku.

Sąd pierwszej instancji w prawidłowy sposób przeprowadził w sprawie obszerne postępowanie dowodowe, a następnie dokonał swobodnej oceny dowodów, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd odniósł się do każdego z przeprowadzonych, a mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia dowodów, zwłaszcza dowodów osobowych i dokonał oceny na tle całokształtu materiału dowodowego. Wskazał też Sąd, które dowody uznaje za wiarygodne źródło do dokonania ustaleń, czy też odmawia im wiary, w jakim zakresie i z jakich przyczyn. Ocena dokonana przez Sąd spełnia wszystkie wymogi oceny swobodnej i nie sposób Sądowi zarzucić braku logiki w wyciąganiu wniosków i

sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Tylko zaś w takim przypadku Sąd drugiej instancji mógłby dokonać oceny odmiennej. Również uzasadnienie Sądu pierwszej instancji jest jasne, kompletne i wewnętrznie spójne.

Sąd Apelacyjny w pełnym zakresie podziela ocenę dowodów i ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne.

Zdaniem strony pozwanej Sąd pierwszej instancji ustalając wysokość zadośćuczynienia nie uwzględnił okoliczności mających znaczenie dla oceny rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę na skutek utraty ojca.

Odnosząc do poszczególnych wskazanych przez stronę pozwaną okoliczności, których Sąd jakoby miał nie uwzględnić, wskazać należy, że co prawda powódka w dacie śmierci ojca formalnie była już dorosła, bowiem ukończyła 18 lat, jednakże trudno przyjąć, że była samodzielna w sytuacji kiedy była wówczas jeszcze uczennicą szkoły średniej, nie pracowała, mieszkała z matką i pozostawała na utrzymaniu rodziców. Poza tym zamierzała się dalej kształcić, ojciec ją w tych zamiarach wspierał i deklarował pomoc, na co powódka liczyła.

Uwzględnił Sąd również, że rodzice powódki byli po rozwodzie, a w wyroku rozwodowym Sąd ograniczył ojcu powódki wykonywanie władzy rodzicielskiej nad powódką. Jednocześnie ustalił, że po rozwodzie rodzice powódki dalej pozostawali we wspólnym pożyciu, a relacje pomiędzy nimi po rozwodzie uległy poprawie. Ponadto fakt ograniczenia władzy rodzicielskiej nie może mieć decydującego znaczenia dla określenia jakie relacje łączyły rodzica z dzieckiem, tym bardziej że w czasie kiedy rozwód był orzekany (2010 r.) z reguły władza rodzicielska powierzana była jednemu z rodziców, a drugiemu ograniczana do prawa decydowania w istotnych sprawach dziecka. Również okoliczność, że powódka od lat nie zamieszkiwała razem z ojcem absolutnie nie może być wyznacznikiem tego, że ich relacje były rozluźnione. Oczywiście, że oddzielne zamieszkiwanie i to jeszcze w znacznej odległości nie sprzyja częstym osobistym kontaktom, jednakże są przecież inne sposoby komunikowania się, które jak Sąd ustalił były wykorzystywane. To że powódka nie widywała się z ojcem na co dzień nie świadczy o tym, że ich relacje nie były bliskie, że ojciec nie był dla córki wsparciem, czy nie służył jej radą. Również okoliczność, że powódka nie korzystała z pomocy psychiatrycznej, ani psychologicznej nie oznacza, że powódka śmierci ojca nie przeżywała, że nie było to dla niej przeżycie traumatyczne i że jej krzywda nie była znaczna.

Podkreślenia wymaga, że brew zarzutom pozwanego ubezpieczyciela wszystkie okoliczności, na które pozwany wskazuje jako te, które nie zostały uwzględnione w dostateczny sposób, Sąd Okręgowy ustalając odpowiednią wysokość zadośćuczynienia uwzględnił. Wszystkie te okoliczności wskazał przy tym jako te, które nie pozwalają na zasądzenie zadośćuczynienia w wyższej wysokości.

Zwrócić też trzeba uwagę, że strona pozwana zarzuca Sądowi błędne ustalenie rozmiaru krzywdy powódki, nie kwestionuje natomiast ustalenia faktów, które dały Sądowi podstawę do dokonania oceny. Ponadto Sąd Okręgowy wszystkie wskazywane przez stronę pozwaną okoliczności uwzględnił przy ustalaniu rozmiaru krzywdy powódki, a w konsekwencji kwoty zadośćuczynienia.

Strona pozwana natomiast przyjętą przez Sąd kwotę 100.000 zł jako kwotę odpowiednią kwestionuje.

Rozważenia zatem wymaga jaką kwotę zadośćuczynienia należy uznać za odpowiednią w rozumieniu art. 446 § 4 kc. Zgodnie z powołanym przepisem sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Nie kwestionowane było w sprawie i nie budzi wątpliwości Sądu, że powódka była najbliższym członkiem rodziny zmarłego i co do zasady jej roszczenie jest usprawiedliwione.

Sąd Apelacyjny w sposobie ustalania rozmiaru ustalenia rozmiaru krzywdy powódki nie dopatrywał się błędu, a stanowisko Sądu I instancji zostało oparte na dogłębnej analizie stanu faktycznego i poparte przywołaniem kryteriów utrwalonych w orzecznictwie.

Celem art. 446 § 4 kc jest złagodzenie krzywdy doznanej na skutek szkody niemajątkowej. Nie podziela Sąd stanowiska strony pozwanej, że zadośćuczynienie ustalone na poziomie 100.000 zł jest zawyżone, zatem zarzut naruszenia powołanego przepisu nie jest uzasadniony. Art. 446 § 4 kc (tak jak i inne przepisy przewidujące możliwość przyznania zadośćuczynienia) nie zawiera kryteriów jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. W przepisie mowa jest tylko o przyznaniu odpowiedniej sumy. Ustalenie tej sumy powinno zatem nastąpić przy uwzględnieniu wszystkich istotnych okoliczności, a przede wszystkim rozmiaru doznanej krzywdy. Kryteria jakimi powinien się kierować Sąd określając kwotę zadośćuczynienia formułowane są na tle orzecznictwa i mają one uwzględniać przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl., z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823).

Z kolei w wyroku z dnia 27 czerwca 2014 roku V CSK 445/13 (LEX nr 1504588) roku Sąd Najwyższy wskazał, że określenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i mierniki ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego. Zawodzą wszelkie porównania z innymi sprawami i mechaniczne przenoszenie dokonanej w nich oceny krzywdy, nawet przy podobnych obrażeniach i sytuacji osobistej. Sumy zasądzone z tytułu zadośćuczynienia w podobnych sprawach mogą jedynie dawać wskazówki orientacyjne, zapobiegając powstawaniu rażących dysproporcji, nie stanowią natomiast dodatkowego kryterium miarkowania. Jednocześnie wielokrotnie Sąd Najwyższy przypominał, że oceniając wysokość zadośćuczynienia należy oderwać się od statusu materialnego pokrzywdzonego, ale wyrażając jego wysokość w pieniądzu można odwołać się do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany wymiar zadośćuczynienia, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 446 § 4 k.c nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, a zatem zerwaniem więzi rodzinnych z nią i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 maja 2015 roku V CSK 493/14, LEX nr 1751292).

Przed wszystkim jednak należy mieć na uwadze, że celem zadośćuczynienia jest złagodzenie krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Zadośćuczynienie przede wszystkim musi spełniać rolę kompensacyjną, a z tym wiąże się, że jego wartość musi być ekonomicznie odczuwalna, ale z drugiej strony nie nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Innymi słowy wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Ustalając, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest 100.000 zł Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności, które należy brać pod uwagę oceniając rozmiar krzywdy jaka powinna być naprawiona. Uwzględnił więc, że powódka utraciła ojca, który był dla niej najbliższą osobą, który ją wspierał, okazywał troskę, zapewniał bezpieczeństwo psychiczne i finansowe. Powódka w chwili śmierci ojca miała tylko 18 lat, wkraczała w dorosłe życie. Śmierć ojca wpłynęła na realizację planów powódki, liczyła bowiem na wspólne zamieszkanie w K., podjęcie studiów, tymczasem po śmierci ojca powódka miała trudności w nauce, ze zdaniem matury, co potęgowało u niej poczucie krzywdy. Z drugiej strony Sąd zwrócił też uwagę, na fakt, że powódka i jej ojciec mieszkali w znacznej odległości od siebie, osobiście spotykali się raz, dwa razy w miesiącu, że proces żałoby był bolesny, ale został już zakończony w typowy dla tego rodzaju zdarzeń sposób. Te okoliczności w ocenie Sądu pierwszej instancji, którą to ocenę Sąd Apelacyjny

podzielanie pozwoliły na zasądzenie zadośćuczynienia w wyższej wysokości. Rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy z pewnością natomiast uzasadniał ustalenie zadośćuczynienia na poziomie 100.000 zł

Zwrócić też trzeba uwagę, że określenie wysokości zadośćuczynienia jest uprawnieniem sądu pierwszej instancji, który merytorycznie rozpoznaje sprawę, przeprowadza postępowanie dowodowe i ma możliwość wszechstronnej oceny wszystkich okoliczności sprawy. W takiej sytuacji sąd drugiej instancji może skorygować wysokość zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, wpływających na wysokość zadośćuczynienia dojdzie do przekonania, że ono ono rażąco nieodpowiednie, albo zaniżone, albo zawyżone.

Ustalonego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia z pewnością zaś nie można uznać za rażąco zawyżone, zarzut naruszenia art. 446 § 4 kc nie jest zatem uzasadniony. Zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota uwzględnia ponadto kwotę 4000 zł wypłaconą przez ubezpieczyciela z tego tytułu.

Na marginesie tylko Sąd zauważa, że ustalone zadośćuczynienie, nie odbiega też w sposób istotny w żadną stronę od zadośćuczynień ustalanych w podobnych sprawach, co oczywiście nie jest okolicznością decydującą, ale pozwala na utrzymywanie zadośćuczynień w podobnych sprawach w rozsądnych granicach.

Zarówno w odniesieniu do zadośćuczynienia, a zwłaszcza do odszkodowania zasądzonego powódce na podstawie art. 446 § 3 kc strona pozwana zarzucała, że winien był Sąd przy ich ustaleniu uwzględnić kwotę 80.000 zł wypłaconą przez pracodawcę ojca powódki oraz kwotę 15.000 zawiązki wypłaconej przez sprawcę.

Zwrócić trzeba uwagę, że kwotę 15.000 zł zawiązki Sąd zaliczył na ustalone na kwotę 50.000 zł odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej będące wynikiem śmierci ojca i zasądził z tego tytułu kwotę 35.000 zł.

Zauważa też Sąd, że sama strona pozwana przyjęła, że gdyby ojciec powódki żył to powódka mogłaby liczyć na jego dalsze wsparcie w kwocie nie przekraczającej 50.000 zł, co oznacza, że co do zasady nie kwestionowała ostatecznie, że w takim znaczeniu na skutek śmierci ojca sytuacja powódki uległa pogorszeniu i to w kwocie jaką właśnie przyjął Sąd.

Rozważenia zatem wymaga, że czy kwota 80.000 zł jaką powódce wypłacił pracodawca ojca ma wpływ na wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia, a zwłaszcza odszkodowania.

Sądowi Okręgowemu znane były okoliczności powyższych wypłat i Sąd zajął w tej kwestii stanowisko. Co prawda znaczenie wypłaty kwoty 80.000 zł rozważał w odniesieniu do zadośćuczynienia, jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego zasada ta odnosi się także do odszkodowania. Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd pierwszej instancji, że fakt otrzymania odszkodowania z dobrowolnego ubezpieczenia np. NNW czy też otrzymania kwot dobrowolnie przekazanych przez osoby trzecie w tym np. pracodawcę nie wpływa na zasadność roszczeń jakie może kierować do sprawcy wypadku czy też jego ubezpieczyciela, którego podstawą odpowiedzialności jest zawarta umowa obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. W przypadku dobrowolnego ubezpieczenia wypłata następuje w związku z zajściem tzw wypadku ubezpieczeniowego i ma źródło w umowie, a nie w czynie niedozwolonym, w przypadku zaś dobrowolnych wypłat również nie można mówić o związku pomiędzy przysporzeniem, a czynem, który spowodował uszczerbek. Ponadto gdyby przyjąć, że kwoty otrzymane z dobrowolnego ubezpieczenia, czy też przekazane dobrowolnie przez osoby trzecie podlegają odliczeniu, czy uwzględnieniu przy ustaleniu wysokości należnego od zobowiązanego z czynu niedozwolonego czy jego ubezpieczyciela, to oznaczałoby to mniejszy zakres odpowiedzialności obowiązanych do naprawienia szkody. Nie ma zaś żadnego powodu, by świadczenia osób trzecich wpływały na zakres odpowiedzialności osób obowiązanych. Zasada jest naprawienie szkody w pełnej wysokości przez sprawcę szkody, poza tym jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, świadczenia z ubezpieczeń osobowych nie mają charakteru odszkodowawczego i przysługują w umówionej w umowie kwocie, ich celem jest więc nie naprawienie szkody, a przysporzenie korzyści.

Gdyby więc uznać, że dobrowolna wypłata pracodawcy ma wpływ na ocenę czy po stronie powódki nastąpiło istotne pogorszenie jej sytuacji będące wynikiem śmierci ojca, oznaczałoby to, że niejako osoba trzecia naprawiła szkodę za zobowiązanego do jej naprawienia. Nie ma więc podstaw do uwzględnienia wypłaty kwoty 80.000 zł.

Uzasadnione było natomiast zaliczenie na poczet odszkodowania nawiazki od sprawcy. Jej zasądzenie i wypłata pozostaje bowiem w związku ze zdarzeniem, ze szkoda, a zobowiązaniem do wypłaty był sprawca szkody. Ponadto obowiązek taki wynika z art. 46 kk.

Zatem również w odniesieniu do zasądzenia odszkodowania zarzuty tak naruszenia art. 233 § 1 kpc jak i art. 446 § 3 kc nie są uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację strony pozwanej oddalił.

Nieuzasadnione okazało się także zażalenie powódki na postanowienie z dnia 8 listopada 2018 r., którym Sąd nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 11.380 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Nakazanie ściągnięcia tych kosztów odpowiadających opłacie sądowej od oddalonej części powództwa było konsekwencją cofnięcia powódce zwolnienia od kosztów. Powódka postanowienia o cofnięciu jej zwolnienia nie zaskarżyła i postanowienie to uprawomocniło się. W przypadku takim obowiązkiem strony jest uiszczenie wszystkich opłat i wydatków. Powódka w zażaleniu powoływała się na swoją krzywdę, brak zawinienia jej ojca i jej samej. Wskazywała też, że jest uczennicą i najpierw jej Sąd udzielił zwolnienia, a potem go cofnął.

Zwrócić jednakże trzeba uwagę, że te okoliczności dla rozstrzygnięcia o kosztach pozostawały bez znaczenia, były one brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania. Powódka została obciążona kosztami, bowiem cofnięto jej zwolnienie od kosztów kiedy ujawniona została okoliczność, że otrzymała kwotę 80.000 zł od pracodawcy ojca i okazało się, że nigdy nie istniały, bądź przestały istnieć podstawy do zwolnienia (art. 110 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Cofnięcia zwolnienia od kosztów powódka nie zaskarżyła. Słusznie więc obciążył Sąd powódkę opłatą od pozwu w zakresie w jakim jej żądanie zostało oddalone (art. 111 tej ustawy), przy czym zauważa Sąd, że określenie wysokości zadośćuczynienia należy do sądu, jednakże żądanie zgłoszone przez powódkę było bardzo zawyżone. Nie znajduje więc Sąd powodu, by w tym zakresie powódki kosztami nie obciążać. Cofnięcie powódce zwolnienia od kosztów, a następnie nieobciążenie jej kosztami byłoby ponadto działaniem niekonsekwentnym.

Zatem zażalenie na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc należało oddalić.

SSA Zbigniew Ducki SSA Teresa Rak SSA Robert Jurga